

## Recenzja książki

# Maciej Frąckowiak (2022), *Obrazy, co mogą. Studium przeobrażania świata przez fotografię*, Kraków: Wydawnictwo Universitas

Kalina Kukielko   
Uniwersytet Szczeciński

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.1.09>

### Kalina Kukielko

Doktor nauk humanistycznych, socjolog, kulturoznawca, reprezentuje Instytut Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Od siedmiu lat analizuje projekty artystyczne kanadyjskiej fotografki Rity Leistner. Entuzjastka i propagatorka teorii mediów Marshalla McLuhana. Naukowo i prywatnie interesuje się modą społecznie odpowiedzialną. Zajmuje się również storytellingiem, a zwłaszcza storytellingiem tekstylnym i komunikacyjną funkcją ubrań. Trener i tutor. Zaangażowana społecznie i wolontariacko. Członkini szczecińskiego Stowarzyszenia POLITES.

e-mail: [kalina.kukielko@usz.edu.pl](mailto:kalina.kukielko@usz.edu.pl)



© by the author, licensee University of Lodz, Poland  
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license  
CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Przedmiotem niniejszej recenzji jest książka Macieja Frąckowiaka *Obrazy, co mogą. Studium przeobrażania świata przez fotografię* wydana w 2022 roku przez krakowskie wydawnictwo Universitas w ramach serii „Horyzonty nowoczesności”. Autor publikacji jest socjologiem, doktorem nauk społecznych i pracuje jako adiunkt na Wydziale Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze dotyczą przede wszystkim tematyki miejskiej, w tym przestrzeni publicznej oraz kultury wizualnej, a zwłaszcza fotografii.

Recenzowana publikacja to obszerna monografia (liczy bowiem blisko 400 stron), na którą składają się dwie główne części – *Fotografia jako sieć* oraz *Formy przeobrażeń fotograficznych* – podzielone na osiem rozdziałów<sup>1</sup>, wstęp, zakończenie, indeks nazwisk oraz rozbudowaną bibliografię. Całość została poprzedzona osobistym *Prologiem*, który nie tylko wprowadza czytelników w poruszaną w tomie tematykę, ale również, a może przede wszystkim, w kontekst i perspektywę podjętych w nim rozważań. Od pierwszych słów książki czuć bowiem głębokie zaangażowanie społeczne autora, który ujawnia się w niej nie tylko jako teoretyk i obserwator zmian dokonywanych w tej materii przez fotografię (i dzięki niej), ale i ich aktywny uczestnik. Duży nacisk kładzie również na kwestie dotyczące mechanizmów respektowania i naruszania praw człowieka, praw obywatelskich oraz indywidualne doświadczenia związane ze zdjęciami, które zmieniły bieg codziennego funkcjonowania grup i jednostek. Autor odnosi się do przywoływanych bohaterów obiektywnie, z szacunkiem, unikając oceniającego krytykowania ich zachowań i reakcji. Warto podkreślić także liczne odwołania do stałej już w dyskursie wizualnym obecności Innego. Zwłaszcza w obliczu współczesnych nam, bliskich geograficznie i mentalnie konfliktów zbrojnych, kryzysów humanitarnych i wywołanych nimi migracji obecność ta powinna być (i coraz częściej jest) czymś więcej niż „widokiem cudzego cierpienia” (Sontag, 2016), od którego najchętniej odwracamy głowę.

Intencje przyświecające powstaniu tej publikacji autor określił bardzo precyzyjnie: „Pierwszy cel ma charakter teoretyczno-metodologiczny i polega na zaproponowaniu takich definicji i sposobu badania fotografii oraz dokonywanych za jej pomocą zmian, które w większym stopniu będą uwzględniać kształt i dynamikę współczesnego porządku społecznego. Drugim i najważniejszym empirycznym celem książki jest opis podstawowych form przeobrażeń fotograficznych oraz ich konsekwencji. [...] Ważnym wymiarem tego zadania jest [...] próba określenia, w jakim zakresie przeobrażenia fotograficzne przekładają się na trwanie bądź zmianę porządku społecznego” (Frąckowiak, 2022: 21). Przyjęte w tomie rozumienie fotografii zakłada bowiem, że medium to jest przede wszystkim zjawiskiem społecznym, a nie tylko indywidualnym, a to „z kolei oznacza, iż badanie przeobrażeń fotograficznych staje się jednocześnie badaniem współczesnego statusu fotografii, a więc próbą określenia, w jaki sposób zdjęcia odzwierciedlają szersze przemiany i procesy społeczne” (Frąckowiak, 2022: 22).

---

1 Są to: I. *Fotografia jako sieć*: 1. *Fotografia i usieciowienie*, 2. *Przeobrażenia fotograficzne*; II. *Formy przeobrażeń fotograficznych*: 1. *Fotografowanie*, 2. *Upowszechnianie zdjęć*, 3. *Mobilizowanie sieci*, 4. *Rozprawianie o zdjęciach*, 5. *Regulowanie zawartości zdjęć i ich cyrkulacji*, 6. *Inne użycia zdjęć*.

Struktura książki została wyraźnie podporządkowana realizacji tych celów. W pierwszej części – *Fotografia jako sieć* – autor omawia związki między fotografią a procesami usieciowienia porządku społecznego; charakteryzuje użytki zdjęć i różnice między tymi, które utrwalają wzory relacji społecznych i tymi, które starają się je zmieniać; opisuje także sposób gromadzenia i analizowania materiału badawczego. W części drugiej – *Formy przeobrażeń fotograficznych* – bardzo szczegółowo przedstawia główne formy wyodrębnione podczas kodowania i interpretacji omawianego materiału badawczego, a mianowicie: fotografowanie (zmiana jest konsekwencją gestu, momentu czy sposobu wykonania zdjęcia – Frąckowiak, 2022: 87), upowszechnianie zdjęć (przeobrażenie dokonuje się przez treść zawartą na zdjęciu i przezeń uruchamianą), mobilizowanie sieci (intensyfikowanie ruchu zdjęć, zwiększanie tranzytowości sieci – Frąckowiak, 2022: 175), rozprawianie o zdjęciach (zmiana jest rezultatem rozmów o nich – Frąckowiak, 2022: 175), regulowanie zawartości zdjęć i ich cyrkulacji („pozaobrazowe” działania naprawcze – Frąckowiak, 2022: 254), a na koniec inne użycia zdjęć (fotograficzne gadzety i ich nieoczywiste zastosowania – Frąckowiak, 2022: 301). Do wszystkich wyodrębnionych form autor podaje konkretne przykłady. W zakończeniu, opierając się na wniosku, że „równie ważna jak przegląd poszczególnych form przeobrażeń jest rekonstrukcja określonych skłonności do inicjowania zmian utrwalonych przez nie w jednostkach” (Frąckowiak, 2022: 316), wprowadza zagadnienia de-reifikacji fotografii, aktywności, fotoaktywizmu oraz foto-interwencji. Autor z dużą świadomością i odpowiedzialnością przedstawia w tomie sytuacje wrażliwe, wymagające empatii i namysłu nad współczesnym człowieczeństwem, jak na przykład publikacja w ogólnosiwiatowych mediach tradycyjnych i internetowych fotografii przedstawiającej zwłoki małego syryjskiego chłopca – Aylana Kurdiego – wyrzuconego przez morze na turecką plażę (Bańkowska, 2015).

Książka jest niewątpliwie ważnym dokonaniem na polskim rynku wydawniczym. Wypełnia bowiem lukę, która istnieje w odniesieniu do prac poświęconych fotografii rozumianej jako zjawisko społeczne. Autor idzie w tym rozumieniu krok dalej i podkreśla, że fotografię niekoniecznie trzeba utożsamiać z obrazem. W tym kontekście bardzo interesującym posunięciem jest rezygnacja z umieszczenia w książce jakiegokolwiek zdjęcia (oczywiście oprócz zdobiącego okładkę *Łańcucha światła* autorstwa Adriana Wykroty, które nie jest jednak w publikacji omawiane). Działanie to może wydawać się dość kontrowersyjne, zwłaszcza jeśli odniesiemy się do tytułu publikacji. Niestety, brak w tekście wyjaśnienia takiej decyzji (można się jej jedynie, mniej lub bardziej słusznie, domyślać), a parafrazując słynne powiedzenie, można też postawić pytanie, czy faktycznie tysiąc słów mówi więcej niż jeden obraz. Co ciekawe, w tym przypadku trudno znaleźć na nie jednoznaczną odpowiedź, ponieważ brak fotografii w tej publikacji ma dwojakie konsekwencje. Z jednej strony daje czytelnikom możliwość własnych interpretacji oraz skupienia się na tych zagadnieniach, które dla autora są najważniejsze, jak chociażby wspomniane wyżej ujęcie fotografii jako zjawiska społecznego. W tym miejscu warto podkreślić bardzo starannie przygotowane, liczne odwołania, które umożliwiają czytelnikom odnalezienie konkretnego zdjęcia lub uzupełnienie informacji na temat przedstawianych przez autora zdarzeń. Z drugiej strony jednak brak fotografii utrudnia czytanie tej książki, zmuszając do praktyk, które mogą zaburzać ciągłość śledzenia i rozumienia narracji. Chęć zobaczenia omawianej fotografii wymaga bowiem od czytelnika odłożenia lektury i wyszukiwania obrazu na przykład w internecie. W przypisach są podane linki, ale i tak trzeba je wpisać do przeglądarki albo próbować wyszukać

konkretne zdjęcie po nazwie lub cechach charakterystycznych. Dla niektórych czytelników może to być czytanie tradycyjnej książki w sposób przypominający korzystanie z mediów cyfrowych, ale dla innych może to być zbyt nużące i rozprasające.

Mimo tej drobnej uwagi *Obrazy, co mogą...* to zdecydowanie warta zainteresowania publikacja, która na wielu poziomach zachęca czytelników do podjęcia własnych przemyśleń i sugeruje ich nowe kierunki. Pokazuje, że przyjęta przez autora perspektywa patrzenia na fotografię i przeobrażenia otaczającego nas świata może być użyteczna także w odniesieniu do innych tekstów kultury i mieć zastosowanie w pracy zajmujących się nimi badaczy.

## Bibliografia

Bańkowska Aneta (2015), *Ciało 3-latka wyrzucone na plażę. Co zmieni podejście Europy, jeśli nie ta historia?*, „Gazeta Wyborcza”, 3 września, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114871,18701992,cialo-3-latka-wyrzucone-na-plaze-co-zmieni-podejscie-europy.html> (dostęp: 19.11.2023).

Frąckowiak Maciej (2022), *Obrazy, co mogą. Studium przeobrażania świata przez fotografię*, Kraków: Wydawnictwo Universitas.

Sontag Susan (2016), *Widok cudzego cierpienia*, przełożył Sławomir Magala, Kraków: Wydawnictwo Karakter.

## Cytowanie

Kalina Kukielko (2024), *Recenzja książki. Maciej Frąckowiak (2022), Obrazy, co mogą. Studium przeobrażania świata przez fotografię*, Kraków: Wydawnictwo Universitas, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XX, nr 1, s. 186–189, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.1.09>